

PROTOKÓŁ

28

14.

Warszawa, dnia 10 marca 1940 r. Sędzia apl. Sądowy Irene
Skonieczna, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115, 104, 110 Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: Julia Karolinka z d. Adamska
Data i miejsce ur.: 14. VII. 1878 Bobiele Radomskie
Imiona rodziców: Marek i Apolonia z d. Resinska
Zawód ojca: właściciel restauracji
Przynależność państw.: poliska
Hymen: razunko-raz
Wykształcenie: 1 odobrotów szk. powsz.
Zawód: urzędniczka (przy córce)
Miejsce zamieszkania: Warszawka Nr 136 m 14.
Kawaleria: niekawaleria.

Przez cały czas powstania do wkroczenia wojsk radzieckich przebywałam w domu mego zięcia, Feliksa Zawedzińskiego, przy ul. Warszawka Nr 136. Przez cały czas powstania panował na naszym terenie zupełny spokój. Niemcy 55-meni (złym ubior, mieli trupie oznaki na czołkach) stajonowali w naszym domu na piętrze i grochowskiej. W piwnicach naszego domu mieli Niemcy przekładane podziemne telefony. Niezależnie było rozmowy. Na naszym terenie, nie dookoła Niemcy zadawali zbrodni w czasie powstania. Z ludnością obchodzili się względnie. Moim było pomówić się po mieście, oczywiście tylko do godziny policyjnej, czyli do godziny 19-tej.
Dnia 28-go sierpnia 1944 roku z naszego terenu

Niemcy wprowadzili mierzurę. Na ul. Genedierów
 był punkt roboczy dla ludności z terenów od al.
 Wasmingtona do pół, wypi z użyciem studniowej
 Gochowe. Z nowego domu wyszło 17-tu męzi-
 czyn. Niemcy wprowadzili po domach, wyci ktoś
 z mierzurą aż nie ukrył. Z punktu roboczego
 mierzurą zostali doprowadzeni do kosi i
 wywierieni wspomniany bydlęcy na rachód.
 Według tego mierzurą wporządku został
 także mój kije. 89

Z powstaniem wielu z tych mierzurą nie powta-
 czo. Hymnami w chorach niemieckich. Najwię-
 szym także w Mathausen, na Krowy wy-
 lew w Rinsbach.

Na tym prolekt katolicko i alerytano.

Prolektowa:

Teresa Zolt

Julja Langstine